



**KOMUNIKAT BP. JANA PIOTROWSKIEGO, PRZEWODNICZĄCEGO
KOMISJI KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. MISJI
„MISJONARZE DZIELĄ SIĘ NADZIEJĄ”**

Bracia i siostry!

1. W czasie Wielkiego Postu otwieramy szerzej nasze serca na tchnienie Ducha Świętego, który wspiera nas w wypełnianiu powołania chrześcijańskiego i pomaga w realizowaniu największego przykazania Jezusa – przykazania miłości. W II Niedzielę Wielkiego Postu zwaną „Ad Gentes” Kościół zachęca nas do modlitwy i materialnej pomocy polskim misjonarzom i misjonarkom. W tym roku nasz Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami przeżywamy pod hasłem: „Misjonarze dzielą się nadzieją”. Pragniemy zwrócić uwagę na to, jak ważną rolę pełnią misjonarze. Ich trwanie na misjach, niekiedy w bardzo trudnych warunkach życiowych, ubóstwie i wśród licznych zagrożeń, jest źródłem nadziei dla tych, do których zostali posłani przez Kościół ze słowem Ewangelii. Misjonarze są dziedzicami Bożej nadziei – nie tylko tej, która dotyczy lepszego, bardziej sprawiedliwego i bezpiecznego świata. Oni niosą ludziom nadzieję zbawienia i umacniają w przekonaniu, że ostatecznie dobro zawsze zwycięża. Dzisiaj więc modlimy się za misjonarki i misjonarzy z Polski; za tych z naszych wspólnot diecezjalnych i zakonnych, którzy z wielką ofiarnością służą najuboższym z najuboższych. Otaczają troską ubogie dzieci, samotne matki, chorych, odrzuconych, więźniów, pokrzywdzonych przez los, stając się znakiem wielkiego miłosierdzia Ojca niebieskiego. Przywracając nadzieję rozpaczonemu, czynią ich życie i jego ciężary łatwiejszymi do uniesienia.

2. Będąc solidarnymi z misjonarkami i misjonarzami z Polski nie tylko w tym dniu, ale stale, ukazujemy Kościół – naszą wspólnotę wiary – jako znak nadziei w świecie. Jesteśmy wspólnotą misyjną, która ma do ofiarowania światu nadzieję, tak bardzo mu potrzebną. Nadzieją, którą dzielimy się z innymi, jest Chrystus. W Nim zakorzenieni, możemy odważnie głosić Jego obietnicę zbawienia. Dzięki misjonarzom i nam, nadzieja ta dociera do wielu mieszkańców Azji, Oceanii, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Korzystając z okazji, wyrażam serdeczną wdzięczność wszystkim duchownym i wiernym świeckim Kościoła w Polsce za życzliwe i stałe zatroskanie o misję i pomoc misjonarzom. Bez niego nie byłoby w stanie wypełniać swych zadań i służyć ubogim. Dziękuję duszpasterzom oraz osobom świeckim, angażującym się w pomoc misjom i rozpalającym w innych zapał misyjny. Dziękuję katechetom, dzieciom i młodzieży, zwłaszcza tym wszystkim, którzy aktywnie działają w grupach misyjnych. Jestem wdzięczny dorosłym, chorym, seniorom, niepełnosprawnym i wszystkim, którzy stają u boku misjonek i misjonarzy do modlitwy i ofiarami. Niech czas Wielkiego Postu skłoni nas do hojnej jałmużny na rzecz misji. „Nasze serce, podobnie jak serce Kościoła, podobnie jak Serce Jezusa, musi obejmować wszystkich ludzi” (Dilexit nos, 179).

3. Na koniec, pragnę zwrócić się z prośbą o modlitwę w intencji powołań misyjnych. Dotkliwie doświadczamy braku misjonek i misjonarzy. Proszę zatem o gorącą modlitwę, aby wciąż znajdowały się gorące i ofiarne serca, gotowe porzucić swoje rodziny i wspólnoty, by udać się tam, gdzie ludzie czekają na Chrystusa; udać się po to, by nieść innym nadzieję.

Bp Jan Piotrowski
Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

**Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem św. Floriana**

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedziele:
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

**Msze Święte
w dni powszednie:**
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu
we wtorki w godz. 8.30–18.00
oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy
Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego
w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4



TWEET OD PAPIEŻA



**Myślę o bardzo wielu osobach,
które na różne sposoby są blisko
chorych i są dla nich znakiem
obecności Pana. Tego właśnie
potrzebujemy, „cudu czułości”,
który towarzyszy osobom
poddanym próbie, wnosząc trochę
światła w noc cierpienia.**

Komentarz do Ewangelii

Dzisiejsza Ewangelia pozwala nam stanąć obok apostołów, którzy stają się świadkami jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu Jezusa. Przemienienie na górze Tabor, osłoniętej obłokiem, to nie tylko doświadczenie związane z tajemnicą wiary, odkrycie Jezusa, który jest "Synem wybranym". Doświadczenie Taboru, jest przedsmaikiem kontemplacji, wynosi ducha, który pragnie powtórzyć za Piotrem: "Dobrze, że tu jesteśmy!". Gdy czytamy o wydarzeniach na górze, ulegamy tej ciszy, która w pierwszej chwili nawet Piotra wprawia w pewne zakłopotanie (ewangelista powie o nim: "nie wiedział, co mówi"), potem natomiast tak bardzo człowieka przemienia, że każe mu "zachować milczenie", by nie uronić nic z tajemnicy, która została mu dana.

Niech nie brakuje w naszym życiu chwil podobnych do tej, którą przeżyli apostołowie. Szukajmy miejsc, w których oddaleni od zgiełku dnia, wolni od dźwięku komórkowych melodyjek i osłonięci obłokiem ciszy usłyszymy Boży głos, który będzie rozbrzmiewał w głębi naszego serca nawet wówczas, gdy znajdziemy się znowu wśród tysiąca codziennych spraw.

- ks. Proboszcz



Czytanie pierwsze

Rdz 22,1-2.9-13.15-18

Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: „Abrahamie!” A gdy on odpowiedział: „Oto jestem”, powiedział: „Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę”.

A gdy przyszedł na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Ale wtedy anioł Pana zawołał na niego z nieba i rzekł: „Abrahamie, Abrahamie!” A on rzekł: „Oto jestem”. Powiedział mu: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna”.

Abraham obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

Po czym anioł Pana przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: „Przy sięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to i nie szczędziłeś syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie tych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia na wzór twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu”.

Psalm

Ps 116,10 i 15.16-17.18-19

W krainie życia będę widział Boga.

Nawet wtedy ufałem, gdy mówiłem: „Jestem w wielkim ucisku”.

Cenna jest w oczach Pana śmierć świętych Jego.

O Panie, jestem Twoim sługą, jam sługa Twój, syn Twej służebnicy. Ty rozerwałeś moje kajdany, Tobie złożę ofiarę pochwalną i wezwę imienia Pana.

Wypełnię me śluby dla Pana przed całym Jego ludem.

W dziedzińcach Pańskiego domu, pośrodku ciebie, Jeruzalem.

Podążać śladami Jezusa

Podczas tegorocznego Wielkiego Postu pragniemy iść śladami Pana naszego Jezusa Chrystusa, śledząc krok po kroku ostatni Wielki Tydzień naszego Pana i Mistrza, oczami naocznego świadka, umiłowanego ucznia św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Towarzyszem w tej drodze będzie O. prof. Edmund Kowalski, redemptorysta. Jest znanym autorem publikacji w dziedzinie etyki, bioetyki i teologii moralnej oraz członkiem Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych.

Ostatnia wieczerza (J 13, 1-38)

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: "Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?" Jezus mu odpowiedział: "Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później to będziesz wiedział". Rzekł do Niego Piotr: "Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał". Odpowiedział mu Jezus: "Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną". Rzekł do Niego Szymon Piotr: "Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę". Powiedział do niego Jezus: "Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy". Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: "Nie wszyscy jesteście czysti". Kiedy Jezus umył uczniom nogi, powiedział im: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować. Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz potrzeba, aby się wypełniło Pismo: «Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę». Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że Ja jestem. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał". Jezus w czasie wieczerzy z uczniami swoimi doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi". Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego, ten, którego Jezus miłował, spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: "Kto to jest? O kim mówisz?" Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: "Panie, kto to jest?" Jezus odpowiedział: "To ten, dla którego umaczam kawałek chleba i podam mu". Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: "Co chcesz czynić, czyni przedziwnie". Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: "Zakup, czego nam potrzeba na święta", albo żeby dał coś ubogim. On zaś po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: "Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim chwałą otoczony, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i wam teraz mówię, dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie". Rzekł do Niego Szymon Piotr: "Panie, dokąd idziesz?" Odpowiedział mu Jezus:

Czytanie drugie

Rz 8, 31b-3

Bracia:

Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby nam wraz z Nim i wszystkiego nie darować?

Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia?

Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Ewangelia

Mk 9,2-10

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniącym białym, jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni.

I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

"Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz". Powiedział Mu Piotr: "Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie". Odpowiedział Jezus: "Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz".

W Wielki Czwartek jesteśmy z Jezusem i Jego uczniami w Wieczerniku. Apostołowie nieświadomi godziny przejścia Syna z tego świata do Ojca ze zdziwienia otwierają oczy, patrząc na to, co teraz czyni ich Pan i Mistrz: I zaczął umywać uczniom nogi. Jak to? Nasz Pan i Mistrz chce wykonać pracę sługi i niewolnika? Stąd zrozumiała reakcja Szymona Piotra: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później to będziesz wiedział. (...) Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. (...) Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi». Pokorna i bardzo wymowna posługa umycia nóg uczniom przez Jezusa, Pana i Mistrza, została bezpośrednio związana z ustanowieniem sakramentu Eucharystii i kapłaństwa: To czynicie na Moją pamiątkę! (...) Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. My, chrześcijanie, a zwłaszcza, my, kapłani, nie możemy nigdy zapomnieć o służebnej posłudze kapłaństwa powszechnego i sakramentalno-hierarchicznego. Jeżeli każdorazowy papież jest „sługą sług”, tym bardziej my, uczniowie Jezusa, powinniśmy być pokornymi i wiernymi sługami wszystkich ludzi – naszych braci i sióstr.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Czy to ja Panie? A może to ja, zatwardziały grzesznik, który nie liczy się ani z Bogiem, ani z żadnym człowiekiem? Tak, mogę być ochrzczony, ale mój proboszcz widzi mnie tylko dwa razy w kościele. Uważam się oczywiście za „człowieka wierzącego”, owszem za „katolika”, ale jestem za aborcją, eutanazją, związkami partnerskimi. Judasz też był apostołem. Judasz też był blisko Boga, ale jakże daleko ze swoimi knowaniami, myślami i planami. Może chciał Go wykorzystać, „zrobić karierę” lub po prostu „łatwo zarobić” na „naiwności” ludzi i swoich kolegów z głowami w niebie. Prawda o mnie wcześniej czy później objawi się w swojej pięknej lub brzydkiej postaci. Jezus dobrze wiedział, kto Go zdradzi. Przepiękny gest bycia razem przy wspólnym stole i dzielenie się wspólnym posiłkiem był ostatnim gestem miłosiernej miłości względem zdrajcy. Możesz jeszcze zawrócić ze swojej błędnej drogi! Możesz, jeśli kochasz i wierzysz w siłę miłości, nawrócić się i zejść z drogi kłamstwa i zdrady. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wszedł w niego szatan. On zaś po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Tak, można zbłądzić, można uwierzyć innym w ich pięknie przystrojone i atrakcyjnie zapakowane „puste słowa” bez znaczenia, prawdy i życia. Ale zawsze można wrócić. Łzy skruchy i opamiętania wskażą właściwą drogę powrotu do Źródła: Światła, Prawdy i Życia.

Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. Jak zawsze Piotr – Skąła był pewny siebie. Zawsze pierwszy przy Mistrzu. Zawsze pierwszy rzucający się w morze i chwytający za miecz. Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz». Może i my czujemy się pewni siebie, kiedy wszystko się układa dobrze i pomyślnie w moim życiu małżeńskim, rodzinnym i zawodowym. Ale jak się zachowam, kiedy przyjdzie próba mojej miłości małżeńskiej? To tylko „przelotna miłośćka”, mówił swojemu koledze pewien małżonek na wyjeździe służbowym ze swoją sekretarką. Potem była separacja i rozwód. Miała dwójkę małych dzieci, a jednak pokusa bycia z innym, tzw. bardziej atrakcyjnym i ciekawym fryzjerem, spowodowała, że zostawiła „swoje małe skarby”, aby być wolną i dla „zrobienia kariery” w polityce, do której, jak mówią jej przyjaciele, nie ma ani głowy, ani przygotowania.

„Poznaję ciebie, bo masz swe humory, niebo obok czyścica. a piekło od zaraz. I ty mnie zauważasz, bo mam krzywe serce, to znaczy, wiele uczuć, które mnie prowadzą. Błądzimy, grzeszymy i trzaskamy drzwiami. Gdy wady nam uciekną, to się nie poznamy” (ks. J. Twardowski).

1. Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na misje Ad gentes.
2. W piątki Wielkiego Postu o godz. 16.30 Droga Krzyżowa z udziałem dzieci, o godz. 17.30 Droga Krzyżowa dla dorosłych.
3. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedziele Wielkiego Postu o godz. 17.30.
4. W środę 19 marca obchodząc będziemy Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. Msze Św. w naszym kościele odprawimy o godz. 7.00, 8.00 i 18.00.
5. Wspólnota Młodych „Ławica” zaprasza wszystkich parafian do wzięcia udziału w Parafialnej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej, która odbędzie się 28 marca po Mszy Świętej wieczornej. Osoby chętne prosimy, aby zgłosiły się do ks. Mariusza.
6. Do koszy wystawionych w kościele możemy składać trwałe produkty spożywcze na paczki świąteczne dla naszych najuboższych parafian.



W minionym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:
+ Arkadiusz Leńniewski, + Maria Pilitowska, + Dariusz Nerczyński,
+ Janina Musiał – Józefowska, + Stanisław Słowikowski, + Marek Gutkowski

**„Boгу dziękuję za to, że mogę umierać za Jego wiarę świętą,
za moją Ojczyznę”. Niezlomni bohaterowie historii**



Rotmistrz Witold Pilecki

Jako major Wojska Polskiego brał udział w Kampanii Wrześniowej. W konspiracji przyjął pseudonim „Łupaszko”. Oddział, którym w 1943 r. dowodził liczył 100 osób i został przekształcony w 5 Wileńską Brygadę AK. Otoczony w 1944 r. przez Sowieców rozwiązał oddział i rozkazał żołnierzom powrót do domu. Brygadę sformował ponownie jesienią wciągając w jej skład członków wielu innych oddziałów partyzanckich. W 1945 roku jego ugrupowanie liczyło już ponad 300 członków. Otrzymał jednak rozkaz rozwiązania oddziału. Sam pozostał w ruchu oporu i skierowano go do pracy propagandowej.

W jednej ze swoich ulotek napisał: Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdraycy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich [...] My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, orderzy lub stanowiska z rąk sowieckich, mordują najlepszych Polaków Domagających się wolności i sprawiedliwości. W 1946 sformował ponownie oddział partyzancki, z którym walczył do 1947 roku. Aresztowany w 1948 przebywał w warszawskim więzieniu do 1951. Podczas procesu nie wypierał się swojego udziału w walce zbrojnej ani nie poprosił o łaskę. Skazano go na osiemnastokrotną karę śmierci. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 roku. Do 2013 roku miejsce jego pochówku pozostawało nieznane.

Dzień skupienia dla Żywego Różańca

Z DEKANATÓW: grodzkiego, brwinowskiego, pruszkowskiego

sobota 22 marca 2025 r.

w godz. 9.00-13.00

9.00 – konferencja
9.40-10.10 – przerwa
10.10-11.15 – czas na pytania
11.30 – różaniec
12.00 – Eucharystia

możliwość skorzystania ze stoiska sióstr loretańek

Parafia św. Jadwigi Śląskiej
ul. Królowej Jadwigi 1A
05-822 Milanówek

ZGŁOSZENIA
u o. Michała Szalkowskiego OP
pod numerem 692 046 738
lub rozaniec.warszawa@gmail.com
do 20 marca 2025 r.

facebook.com / Różaniec Archidiecezji Warszawskiej

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

http://swflorian.home.pl/

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

W soboty w godz. 9–10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania we wtorki o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kręgów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010